



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

BOŻE NARODZENIE 2005

Nr 9 (62)2005

Dobrowolna ofiara

Jezu, Ufam Tobie!

Warszawa, 2005 rok



„Bóg się rodzi”

Spotykamy się w okresie Bożego Narodzenia. Przy łamaniu się opłatkiem składamy sobie życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, wszystkiego najlepszego i czujemy się pokrzywdzeni, jeżeli czegoś nam na święta brakuje, chcemy chociaż przy choince żyć bezpiecznie, dostatnio,

mieć święty spokój. Tymczasem, w jakiej sytuacji znalazła się Najświętsza Rodzina w tę betlejemską, świętą noc? Właściwie wypędzono ich z Betlejem, bo domy przed nimi pozamykano, byli gdzieś na peryferiach miasteczka, bezdomni, bez dachu nad głową, w czasie chłodnej pory roku. Jednak czytamy w Ewangelii, że aniołowie śpiewali: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. Ta pieśń aniołów, to promieniowanie Bożego Narodzenia jest potężniejsze od wszelkich mroków i trudności zewnętrznych. W tę Noc Wielkiej Miłości, przychodzi Światło, budzi się Nowe Życie i przebudzenie do nowego spojrzenia na wszystko: Boga, człowieka i cały świat.

Wśród różnych życzeń, które będziemy wypowiadali, które będą nam składali nasi bliscy niech znajdzie się i to życzenie, aby Jezus – Zbawiciel Człowieka był przez nas przyjęty, otoczony miłością, modlitwą i wszelkim podziękowaniem. Podziękujmy za światło wiary, radość narodzin i uczynki miłości. Zobaczmy jeszcze raz tę Miłość zatroskaną o człowieka. Czego Bóg nie uczynił dla człowieka, aby stał się Dzieckiem Bożym. Zapytajmy siebie, porozmawiajmy w naszych rodzinach o tym, co my czynimy, aby Bóg w naszych domach, życiu był na pierwszym miejscu. Nie można tej prawdy o Bożej Obecności zagubić w tak licznych czynnościach, przygotowaniach świątecznych i w same święta.

Bóg się rodzi. Tu i teraz, w naszych rodzinach. Wyjdźmy Mu na spotkanie przez wzajemną miłość, cierpliwość, pomoc i modlitwę, śpiew kolęd. Przyjmijmy Jezusa tak, jak Maryja i Święty Józef.

Ks. Feliks Folejewski
Ojciec Duchowny Rodziny
Rodziny

Ks. Marek Szumowski
Duszpasterz Rodzin Rodzin

Agata Gierałtowska
Odpowiedzialna za Rodzinę
Rodziny z ramienia Instytutu

Na sianie Bóg dał się położyć
Nie gardząc nędznym stajni żłobem,
I Ten, ci żywi rzesze ptaków,
Drobiną mleka był karmiony.

Weselą się anielskie chóry
Śpiewając Bogu hymn radości;
Pasterzom się ukazał Pasterz,
Którego mocą świat istnieje.

Liturgia godzin Narodzenie Pańskie

.....

Jezu, ufam Tobie!

Muszę się zatrzymać w Twoim domu.

Narodziny Dzieciątka Jezus z noc betlejemską dały początek Rodzinie. I dlatego w oktawie Bożego Narodzenia przeżywamy święto Świętej Rodziny z Nazaretu. Jest to Rodzina Święta – bo została ukształtowana przez narodzenie się Tego, o którym nawet Jego „Przeciwnik” zmuszony będzie powiedzieć „Święty Boży”. Rodzina Święta: bo świętość Narodzonego stała się źródłem szczególnego uświęcenia zarówno Jego dziewiczej Matki jak też Jej Oblubienca Świętego Józefa, który wobec ludzi jako pracowity małżonek uchodził za Ojca Dziecięcia narodzonego w czasie spisu ludności w Betlejemie. Jest to równocześnie Rodzina Ludzka i dlatego Kościół w okresie Bożego Narodzenia zwraca się poprzez Świętą Rodzinę do każdej ludzkiej rodziny. Świętość daje tej Rodzinie, w której przyszedł na świat Syn Boży, charakter jedyny, niepowtarzalny, nadprzyrodzony. A równocześnie wszystko, co można powiedzieć o każdej ludzkiej rodzinie, odnosi się również do tej Świętej Rodziny. Przecież ta Rodzina jest naprawdę biedną rodziną – w chwili narodzenia się Jezusa jest bez dachu nad głową, a potem jest skazana na wygnanie, a potem gdy już minęło niebezpieczeństwo – jest rodziną żyjącą skromnie, ubogo, żyjącą z pracy rąk. Blisko stoi Święta Rodzina sytuacji tylu, tylu ludzkich rodzin. Słowo stało się Ciałem. Bóg wchodzi w życie człowieka, rodziny ludzkiej. Rodzina, a w niej człowiek znajduje się w samym centrum Miłości Boga, a potem w centrum troski Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. W rodzinie dokonuje się to wielkie: Boskie i ludzkie misterium życia, wydania na świat człowieka. Przypomina Jan Paweł II: „trzeba uczynić wszystko, ażeby od samego początku – od samej chwili poczęcia człowiek – był w niej chciany, oczekiwany, przeżywany jako szczególny Dar, jedyny, niepowtarzalny. Musi odczuwać, że jest ważny, że jest potrzebny, że jest kochany”. Patrzymy w stronę Rodziny z Nazaretu i staramy się lepiej zrozumieć, jaką odpowiedzialność niesie ze sobą Boże Narodzenie, w stosunku do każdego człowieka, który ma się narodzić na świat.

Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty, która przemierzyła cały świat i dotykała najboleśniejszych miejsc Rodziny Ludzkiej

mówi: „Myślę, że odwrócony porządek i ogromne cierpienie współczesnego świata pochodzi stąd, iż tak mało jest miłości w naszych domach i w życiu rodzinnym. Nie mamy czasu dla naszych dzieci, nie mamy czasu jedni dla drugich, nie mamy czasu, by cieszyć się sobą nawzajem. Myślę, że gdybyśmy tylko mogli przywrócić naszemu życiu te wartości, które były udziałem Jezusa, Maryi i Józefa w Nazarecie, gdybyśmy mogli uczynić nasze domy drugim Nazaretem, wtedy na świecie zapanowałby pokój i radość”. Jednak nie jesteśmy pozostawieni samym sobie. Jak kiedyś Jezus zwrócił się z prośbą” „Zacheuszu ... muszę dzisiaj zatrzymać się w twoim domu” (Łk 19,5) tak dziś Chrystus pragnie, abyśmy Go przyjęli, ugościli w naszych domach. Dom to są osoby. Poznawać i miłować Jezusa mamy przede wszystkim w najściślejszym gronie, wśród najbliższych nam ludzi, aby tam promieniowała Jego Osoba. Jezus posyła jednych uczniów, aby głosili królestwo Boże w odległych miastach. Do innych mówi: „Idź do swojego domu, do swoich i opowiedz im, jak wielkich rzeczy dokonał Pan dla ciebie i jak się nad tobą zmiłował”. Każdy, kto spotkał Jezusa, ma o Nim dawać świadectwo. Świadectwo o Chrystusie w naszym własnym domu, w naszym naturalnym środowisku, jest być może trudniejsze, niż świadczenie wędrujących apostołów. Wymaga wielkiej odwagi i wielkiej pokory. Ale nie wymaga wielu słów. Bardzo często w naszym domu możemy świadczyć milczeniem, bo mówimy przez to kim jesteśmy, jak służyliśmy sobie wzajemnie, ile mamy cierpliwości i jak widzimy potrzeby najbliższych. Obecność Chrystusa w naszym życiu, a więc w naszych domach winna być przemieniająca tak, jak w domu Zacheusza i aby nasza „przemiana” mogła – poprzez refleksje, do których pobudza – „przemienić” również innych ludzi. Na innym miejscu Ewangelii Pan Jezus powiedział do paralytyka: „Weź swoje łożo i idź do domu” (Mt 9,6). Jego nosze posłużą za świadectwo. Będą przypominały o chorobie, z której człowiek ten został uzdrowiony. Jezus nie chce abyśmy zapominali lub byli nieświadomi tego, od czego nas wybawiono, co nam zostało darowane, przebaczone. Nosze paralytyka są znakiem. Pomogą wyznawać Jezusa, są

przypomnieniem, ile Mu zawdzięczamy. Trzeba, aby ci, którzy znali nas i znają, zanim zostaliśmy przemienieni, dowiedzieli się, że działał w nas Zbawiciel. Jego uzdrawiającą i przemieniającą Obecność nie jest tylko wspomnieniem lub pobożnym obrzędem.

Boże Narodzenie – czyli Nowe Rodzenie jest wciąż aktualne, jest życiem. Wiąże się z tym pewien trud, przekraczanie różnych progów i przyzwyczajęń, jest to wpisane w radość nowych narodzin.

Jeszcze na zakończenie przesłanie Matki Teresy z Kalkuty, które uczynimy przedmiotem wspólnej refleksji: „Kiedy Jezus mówi o głodzie, ma na myśli nie tylko głód w sensie fizycznym, ale także głód miłości, ciepła, zrozumienia.

Chrystus na pewno doświadczył braku miłości – przyszedł do swoich, a oni Go odrzucili. Wiedział czym jest samotność, odrzucenie, brak swojego miejsca. Ten rodzaj głodu jest bardzo rozpowszechniony w dzisiejszym świecie, niszczy wiele istnień ludzkich, wiele domów i wiele krajów. Być bezdomnym, znaczy nie tylko nie mieć dachu nad głową, ale także nie mieć nikogo, kto by nas rozumiał i był dla nas dobry. Ten rodzaj ubóstwa woła o kogoś, kto zechciałby otworzyć swoje serce i przyjąć doń ludzi samotnych, tych którzy nie mają rodziny, którzy są pozbawieni jakiegokolwiek ciepła”.

Ks. Feliks Folejewski (SAC)
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin



Najmilsi

Jak co roku, w wigilijny wieczór spotykamy się wszyscy z naszymi bliskimi, rodziną i przyjaciółmi, aby złożyć sobie wzajemne życzenia.

My również pragniemy przyłączyć się do tych życzeń i wyrazić to, co chcielibyśmy, aby spełniło się Wam jak również i nam.

I tak:

- *dobroci, która wyzwoli uśmiech radości i która rozświecili mrok wewnętrzny w nas samych i wokół nas,*
- *uczciwości w całym naszym życiu, we wszystkim, co robimy, myślimy i mówimy,*
- *porządku w sercach i umysłach,*
- *siły i wytrwałości w czuwaniu,*
- *gotowości bycia dla innych oraz, gdy tego trzeba, również i dla siebie,*
- *czasu na to, co naprawdę ważne w życiu,*
- *radości życia, którą będziemy potrafili dać innym, mimo codziennych trosk, kłopotów i zmartwień,*
- *umiejętności dostrzeżenia tego, co istotne w naszym życiu i odrzuceniu tego, co niepotrzebnie zaprzęta nasze umysły, co nie wnosi nic wartościowego i dobrego w nasze życie, co rozmienia nas na drobne,*
- *bogactwa, ale jedynie duchowego, a nie materialnego.*

Podnieś rękę Boże Dziecię i błogostaw nam wszystkim

REDAKCJA

"Przyszedł Ten, który jest Mądrością"

*„Boża Mądrości, Ty ogarniasz wszystko
I wszystkim rządysz z mocą i słodyczą,
Ludu Twojego Wodzu i Pasterzu,
Przyjdź do nas, Panie! (...)*

*Czas już się zbliża, abyś nas odkupił
Przez Twoje życie, śmierć i zmartwychwstanie,
Tobie i Ojcu z Duchem pocieszenia
Chwała niech będzie. Amen.”*

Powyżej zacytowany tekst to fragment hymnu z liturgii godzin okresu Adwentu, znany także jako pieśń: „Mądrości, która z ust Bożych wypływasz”. W liturgii Kościoła rozważamy i przypominamy sobie prawdy wiary; otrzymujemy w ten sposób pomoc do tego, by tymi prawdami żyć na co dzień.

Pismo święte bardzo wiele mówi o mądrości, szczególnie w księgach mądrościowych Starego Testamentu (księga Mądrości, księga Syracha, księga Koheleta, księga Przysłów). Mądrość to coś najcenniejszego, to umiejętność życia, to zdolność wybierania tego, co najważniejsze w życiu. Żadne skarby, żadne przyjemności, żadne sukcesy, które ludzie pragną osiągać, nie mogą być porównane z mądrością. Mądrość - to właściwa i jedyna droga do szczęścia.

Ale jest także głębszy nurt biblijnej nauki o mądrości. Otóż mądrość przedstawiana jest jako osoba, jako zrodzona przez Boga przed wiekami, towarzysząca Bogu Stwórcy we wszystkich Jego dziełach. „Mądrość jest duchem miłującym ludzi” (Mdr 1,6), „Jest w niej (w mądrości) duch rozumny, święty, (...) miłujący ludzi” (Mdr 7,22); „(mądrość) jest tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wpływem chwały Wszechmocnego” (Mdr 7,25).

Ta biblijna nauka o mądrości leży u podstaw refleksji teologicznej o Mądrości uosobionej, o Przedwiecznym Słowie Boga, Słowie zrodzonym przez Boga Ojca, Słowie - które posłane przez Ojca stało się ciałem. To Jezus Chrystus, którego przyjście radośnie świętujemy, On jest Mądrością Przedwieczną; On przychodząc, hojnie nas obdarowuje. A wśród drogocennych Jego darów jest także wielki dar mądrości, bo On jest Mądrością!

Jakże bardzo potrzebujemy mądrości - tej umiejętności życia, życia dobrego, owocnego,

życia zmierzającego do pełni, do zbawienia, a nie do pustki i nicości! Jezus tę mądrość nam podarowuje, więc przyjmując z wiarą i radością Dobrą Nowinę o Jezusie możemy z wdzięcznością przyjmować także dar mądrości. Ale ten dar - tak jak inne Boże dary - jest równocześnie zadaniem i wymaga współpracy. A ta współpraca łączy się z wysiłkiem: wszystko co jest cenne musi kosztować. Przyjście Chrystusa było początkiem dzieła Odkupienia, dzieła dokonanego przez krzyż i zmartwychwstanie. Nie możemy ograniczać naszego świętowania Bożego Narodzenia tylko do jakichś sielankowych czy nawet infantylnych sposobów przeżywania. Oczywiście nie chodzi o zadreczanie się, nie chodzi o tłumienie czy brak radości, ale chodzi o radość głęboką i pełną, wynikającą z poznawania i przyjmowania prawdy, a nie z zamykania oczu na prawdę czy jej zagłuszanie przez nadmiar zewnętrznego blichtru i hałasu. Ta właśnie umiejętność poznawania i przyjmowania prawdy - to mądrość!

Wielkim zagrożeniem dzisiaj dla nas wszystkich jest lansowana sprytnie na różne sposoby tendencja do nie myślenia, do bycia biernym konsumentem, do naśladownictwa schematycznych wzorców zachowania (bo wszyscy tak robią, myślą, mówią - „tak się teraz żyje”). Uleganie takim tendencjom prowadzi do bycia po prostu człowiekiem głupim. A Jezus wymienia głupotę jako jeden z elementów zła, które czyni człowieka nieczystym (Mk 7, 22). I dlatego tym bardziej potrzebujemy mądrości, potrzebujemy tego daru. I oto radosna nowina: otrzymaliśmy ten dar; bo przyszedł Jezus, który jest Mądrością odwieczną! On podarowuje nam siebie i zaprasza do współpracy. Przyjmujemy z wiarą i wdzięcznością ten dar i módlmy się wytrwale o mądrość. Módlmy się prawdziwie i szczerze, to znaczy w połączeniu z autentycznym dążeniem do mądrości, podejmując konieczne działania i wysiłki według naszego najlepszego rozeznania.

„Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem i przyszedł mi z pomocą duch Mądrości” (Mdr 7,7). Te słowa z księgi Mądrości są rzeczywiście prawdziwe i sprawdzają się w życiu!

Ks. Marek Szumowski

Boże Narodzenie z Prymasem Tysiąclecia

"GDY WSZYSTKO BYŁO W GŁĘBOKIM MILCZENIU..."

Wigilia Bożego Narodzenia

Rozważanie to ma na celu pogłębić w nas zrozumienie tajemnicy Wcielenia Syna Bożego i przyjścia Boga-Człowieka na świat. Kościół zapragnął, abyśmy tę Tajemnicę przeżywali jak najgłębiej, aby była ona dla nas duchowym, organicznym przeżyciem, a nie tylko tradycyjną doroczną uroczystością.

BŁOGOSŁAWIONA GŁĘBIA MILCZENIA...

W liturgii swojej Kościół często nam powtarza o głębi milczenia, o tym "medium silentium", które w noc Bożego Narodzenia spowijało cały świat: "Gdy wszystko było w głębokim milczeniu, a noc w swym biegu połowy drogi dosięgła, Wszechmocne Słowo Twoje, Panie, zstąpiło z nieba, ze Stolicy królewskiego tronu" (Mdr 18,14-15). Trzeba było głębi milczenia, aby Wszechmocne Słowo Boże przybyło na ziemię z łona Ojca. Jest niezwykłą potrzebą ducha ludzkiego wgłębiać się w to "medium silentium" w przepastną tajemnicę Słowa, które można "dosłyszeć", zrozumieć i ogarnąć tylko w wewnętrznym skupieniu. Dlatego Bóg rodzi się "wśród nocnej ciszy", a Słowo Ciałem staje się w największym milczeniu. Mistycy i asceci najskuteczniej modlili się w ciszy nocnej, literaci i poeci najgłębiej pojmowali tajemnicę swego istnienia w gwieździstą noc.

W taką gwieździstą noc, w głębi milczenia i skupienia, przychodzi Słowo Przedwieczne na świat, okryte ciałem, wziętym przez Ducha Świętego z Maryi Dziewicy. Ona pierwsza

przeżyła całą głębię spotkania z Bogiem w milczeniu i ciszy. Ona pierwsza Go ogarnęła i rozumiała, co to znaczy szczęście posiadania Boga. Dlatego Też Ona, pierwsza Sponsa Christi, Panna Wierna, staje się dla nas wszystkich wspaniałym wzorem pełnego zjednoczenia i radości z Boga.

Trzeba niekiedy odskoczyć i uciec od samego siebie, aby w wewnętrznej jedności z Bogiem odszukać szczęście obcowania z Nim. Niekiedy gubimy to szczęście. Jego miejsce w naszej duszy zajmuje niepokój, nieład, jakieś zatracenie orientacji i zagubienie się w detalach życia. Trzeba wtedy umieć skoncentrować się w głębokiej ciszy skupienia. Trzeba zmiłknąć i zagubić się w Bogu, aby nie widzieć już nic, tylko rozważać Jego wielką Miłość, która dana jest każdemu z nas od Najświętszego Gościa, wypełniającego całe nasze istnienie.

Pomoże nam w tym "Matka Wielkiego Milczenia", jak nazywa Maryję s. Nulla, franciszkanka, służebnica Krzyża, w swej pełnej Bożego czaru poezji:

"Naucz mnie milczeć z Tobą, Panno zadumana -
Sprowadź zgłodniałe serce w mroczność tajemnicy.
Szczęściem już jest i łaską na Twych czystych licach
Chwytać skupiony refleks Rzeczy nienazwanych.

Pozwól mi po Twych oczu łagodnym promieniu
Spuścić się jak po linie w tę przepaść głęboką,
Gdzie skołatanej duszy przycichnie niepokój
I pełno dźwięcznym SŁOWEM zatętni milczenie.

Pozwól mi razem z Tobą, o Panno spokojna,
Zatracić umysł w Bogu, by znaleźć go nowym
I cały świat zobaczyć poprzez pryzmat Słowa:
I "szczęście", i "nieszczęście", i "pokój", i "wojnę"!

„Miłość na co dzień” Stefan Kardynał Wyszyński

.....

Jak pracujemy na „Maluchu” (spotkanie wychowawców).

Niedawno w ramach przygotowań do prowadzenia spotkania o Jasnogórskich Ślubach Narodu, temat „Obrona życia”, Wychowawcy Rodziny Rodzin mieli tzw. warsztat. Poznaliśmy „metodę grupy nominowanej”, ale nie o samej metodzie a o wyniku: otóż na pytanie „jaki jest powód, że obrona życia jest wciąż takim problemem” wyszła odpowiedź, że powodem jest wygodyństwo... a dziś patrzymy na szopki, stajenki, gdzie narodził się Jezus. Jaki to kontrast, owocem tajemnicy Narodzenia jest ubóstwo.

Bóg, aby przygotować Maryję i Józefa na przyjęcie największej łaski zabiera nawet to, co jest konieczne i słuszne jak odpoczynek, dom, otoczenie bliskich. Przed przyjęciem samego Boga trzeba było stracić wszystko, aby On stał się jedynym dobrem, jedynym skarbem.

Bardzo lubimy wszystko przewidzieć przygotować, a Bóg zabiera nam naszą równowagę i chce uczyć nas zdawania się tylko na Niego.

Na podstawie tego, co zaproponowaliśmy w naszym warsztacie jako rozwiązania poniżej refleksja-życzenia:

Rodzicom, abyście rozpoznawali swoje zadanie, bez lęku, z entuzjazmem, dawali dobry przykład swoim żywym kontaktem z Bogiem

Młodzieży, abyście w rodzinie byli aktywni i zaangażowani, nauczyli się tworzyć wspólnotę, dbania o innych, dzielenia się i podejmowania decyzji

Dzieciom, abyście miały Dom, zawsze dobry przykład Dziadków, Rodziców, Rodzeństwa, aby z Wami rozmawiano, przebywano, tulono, abyście pokazywały Rodzicom co znaczy radość i ufność Dziecka.

Agata Gierałtowska

.....

Jasna Góra: 350-lecie obrony klasztoru.

Dokładnie w nocy z 26 na 27 grudnia minęło 350. lat od zakończenia szwedzkiego oblężenia Jasnej Góry. W 1655 roku wojska Karola Gustawa X odstąpiły od klasztoru ponosząc klęskę. Na pamiątkę tego cudownego zatrzymania Potopu Szwedzkiego w sanktuarium trwa Rok Jubileuszowy.

Obchody jubileuszowe skupione były na modlitwie dziękczynnej za cudowną obronę klasztoru oraz wokół kultywowania wartości narodowych i patriotycznych związanych z obroną Jasnej Góry i osobą przeora klasztoru o. Augustyna Kordeckiego, bohaterskiego obrońcy Sanktuarium.

Co miesiąc - począwszy od 18 listopada 2004 r. na pamiątkę rozpoczęcia oblężenia (18 listopada 1655 r.), na Jasnej Górze odbywały się przy wtórze dzwonów klasztornych uroczyste nieszpory i procesja Eucharystyczna po jasnogórskich Wałach. W jubileuszowej procesji Najświętszy Sakrament niesiony był w monstrancji będącej darem króla Zygmunta I Starego z 1542 r., którą o. Kordecki błogosławił walczących w obronie klasztoru.

Niezwykły wymiar i symbolikę miał fakt, że w przeddzień swego "odejścia do Domu Ojca" 1 kwietnia 2005 r. Ojciec Święty Jan Paweł II pobłogosławił i ofiarował złote korony dla jasnogórskiego wizerunku Matki Bożej. W czasie uroczystości poświęcenia koron, która odbyła się kilka miesięcy później w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej abp Stanisław Dziwisz, najbliższy współpracownik papieża z Polski, poświęcił nałożoną na Cudowny Obraz brylantowo-bursztynową sukienkę, wykonaną specjalnie dla uczczenia Jubileuszu.

Kulminacyjny punkt obchodów 350-lecia cudownej obrony Jasnej Góry stanowiły uroczystości ku czci Matki Bożej Jasnogórskiej 26 sierpnia, które zgromadziły ponad 100 tysięcy pielgrzymów.

/za KAI/

Kazanie św. Augustyna, biskupa

(Kazanie IX5)

Prawda z ziemi wyrosła, a sprawiedliwość z nieba spojrziała.

Przebudź się, człowiecze: dla ciebie Bóg stał się człowiekiem! "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus". Dla ciebie, powtarzam, Bóg stał się człowiekiem.

Umarłbyś na wieki, gdyby On nie narodził się w czasie. Przenigdy nie byłbyś wyzwolony z ciała grzechu, gdyby On nie przyjął ciała, podobnego do ciała grzechu. Byłbyś skazany na niemiłosierną wieczność, gdyby Bóg nie okazał ci wiecznego miłosierdzia. Nie byłbyś przy

wrócony życiu, gdyby On nie poddał się dobrowolnie prawu śmierci. Bez Jego pomocy byłbyś zgubiony, zginąłbyś, gdyby nie przyszedł.

Świętujemy więc z radością nadejście naszego zbawienia i odkupienia. Świętujemy dzień uroczysty, w którym Ten, co sam jest jedynym i wiekuistym dniem Ojca, zechciał zstąpić w krótki i przemijający dzień doczesności. On "stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to napisano, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi".

„Prawda z ziemi wyrosła”. Chrystus, który powie o sobie "Ja jestem prawda", narodził się z Dziewicy. „A sprawiedliwość z nieba się wychyliła”, bo ten, kto uwierzy w Narodzonego, dostępuje usprawiedliwienia nie z siebie, lecz od Boga. "Prawda z ziemi wyrosła", albowiem "Słowo Ciałem się stało"; a "sprawiedliwość z nieba się wychyliła", bo "każde dobro, jakie otrzymujemy i wszelki dar doskonały zstępuje z góry".

"Prawda z ziemi wyrosła", to znaczy z łona Maryi, a "sprawiedliwość z nieba się wychyliła", albowiem "człowiek nie może

otrzymać niczego, co by nie było mu dane z nieba".

"Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowujmy pokój z Bogiem", bo "spotkały się sprawiedliwość i pokój" przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, gdyż "prawda z ziemi wyrosła". "Dzięki Niemu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej". Apostoł nie mówi "chwały naszej", lecz "chwały Bożej", albowiem sprawiedliwość nie pochodzi od nas, lecz "z nieba się wychyliła". A więc ten, "kto się chlubi", niech się chlubi nie w sobie, ale "w Panu".

Toteż i Panu, narodzonemu z Dziewicy, aniołowie śpiewają: "Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał". Skąd bowiem bierze się pokój na ziemi, jeśli nie z tego, że "prawda z ziemi wyrosła", to znaczy, że Chrystus narodził się z ciała? "On jest naszym pokojem, On, który obie części ludzkości uczynił jednością", abyśmy byli ludźmi, w których sobie upodobał, złączeni więzią jedności, pełną słodyczy.

Radujmy się więc dostąpiwszy takiej łaski, a świadectwo sumienia niech będzie naszą chlubą; a wtedy będziemy się chlubili w Panu, a nie w sobie. Jest bowiem powiedziane: "Ty jesteś moją chwałą, Ty głowę mą wznosisz". Czy mógł nam Pan okazać większą łaskę? Swojego Jedyne Syna uczynił Synem Człowieczym, a synów ludzkich uczynił synami Bożymi.

A jeśli chcesz wiedzieć, jaka jest w tym twoja zasługa, jaki powód tak wielkiego daru i jaka twoja sprawiedliwość, to doszukując się przyczyn nie znajdziesz nic innego, jak tylko łaskę Boga.

(Z brewiarza 24 grudnia)

Zaproszenie

21 października 2005 urodził się Jakub Multan, który przez sakrament Chrztu św. zostanie włączony do Wspólnoty Kościoła Katolickiego. Chrzest św. Kubusia odbędzie się 7 stycznia o godz. 13-tej w Sanktuarium Ojca Pio przy Wale Miedzeszyńskim (róg Fieldorfa).

Serdecznie zapraszamy Monika i Radek Multan.

Akt nadania honorowego tytułu Dziadka Rodziny Rodzin Naszemu Ojcu Feliksowi Folejewskiemu

Stało się to siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt pięć lat od stworzenia świata, kiedy **Bóg** stworzył niebo i ziemię, cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata od potopu, trzy tysiące pięćset piętnaście lat od **Mojżesza**, trzy tysiące trzydzieści siedem lat od namaszczenia **Dawida** na króla, dwa tysiące pięć lat od narodzenia **Pana naszego Jezusa Chrystusa** oraz w roku narodzenia się dla nieba **Jana Pawła Wielkiego papieża Polaka**.

Grupa Świętego Józefa Rodziny Rodzin po rozważeniu wszelakich zasług **Ojca Feliksa** uznała, iż oczywistym faktem jest:

obecność ks. Feliksa w Rodzinie Rodzin od początku Jego kapłaństwa i niezłomne przekazywanie nauczania naszego Ojca i Założyciela, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, którego zamysły najlepiej odczytała nasza ukochana Ciocia Lila, Maria Wantowska,

obecność Ojca Feliksa u początku naszych małżeństw i przez wszystkie lata Rodziny Rodzin,

udzielanie nam sakramentów małżeństwa, chrztu naszych dzieci i wnucząt oraz pożegnania naszych najbliższych,

wieloletnie staranne wychowywanie czterech pokoleń Rodziny Rodzin,

wielokrotnie słyszeliśmy podczas Twoich homilii,
„ja już jestem w pokoleniu dziadków Rodziny Rodzin”,

osiągnięcie wieku należącego, którego miarą jest miłość do najmniejszych,

W uznaniu wszelakich zasług, po dogłębnym rozważeniu, iż nie byłoby naszych wnucząt, gdyby nie duszpasterskie dokonania Wielebnego Ojca Feliksa, kapituła siedmiu wspaniałych dziadków z grupy św. Józefa, wg starszeństwa tego stanu:

Piotr Czerwiński. Jacek Nitka,
Tomasz Porczyk, Henryk Kowalik,
Bogdan Lipiecki, Piotr Rowiński i Marek Pędich

ten zaszczytny tytuł wnioskuje, a na mocy dzisiejszego Zgromadzenia w dniu Święta Patronalnego Rodziny Rodzin - Święta Świętej Rodziny, nadaje.

My tu zgromadzeni, reprezentujący wszystkie pokolenia Rodziny Rodzin, prosimy Cię Księżu Feliksie ten skromny tytuł

Honorowego Dziadka Rodziny Rodzin

racz przyjąć, jako dopełnienie roli Ojca Duchowego Rodziny Rodzin.

Dnia Pańskiego 30 grudnia 2005 r.
Święto Świętej Rodziny

OSTATNIE POŻEGNANIE śp. † Jarka Folejewskiego

W tym miesiącu, 2 grudnia w piątek - w godzinie Miłosierdzia Bożego - narodził się dla nieba brat ks. Feliksa Jarek Folejewski.

W imieniu Rodziny Rodzin pożegnaliśmy naszego Przyjaciela w Jego suwalskiej katedrze - kościele parafialnym, pod wezwaniem św. Aleksandra.

Drogi Jarku! Dzisiaj po raz ostatni przywołałeś nas na wspólne spotkanie. Żegnamy Ciebie w Imieniu Rodziny Rodzin i Grupy św. Józefa oraz tych, którzy dzisiaj nie mogli się stawić na tym pożegnalnym apelu - Twoich przyjaciół.

W czasie koncelebrowanej Mszy świętej, która była sprawowana w Twojej intencji przez wielu kapłanów, nasze modlitwy przeplatały się ze wspomnieniami chwil razem spędzonych. Pamiętamy Ciebie jako przyjaciela, na którego zawsze mogliśmy liczyć. Teraz pragniemy Cię zapewnić, że Twoi najbliżsi Rita oraz Kasia i Ania, zawsze mogą liczyć na naszą pomoc.

Pozostajesz wzorem sumiennego wywiązywania się z danego słowa i prawdziwie męskiej postawy, czego dowodem były ostatnie miesiące Twojego życia, gdy gasły siły, a duch był niezmiennie mocny.

Ważne są pomniki i tablice pamiątkowe, ale prawdziwą miarą człowieka jest to, na ile żyje w pamięci innych. O pamięci Ciebie, naszego przyjaciela, zapewniamy Twoich najbliższych pograżonych w żalu.

Teraz nadszedł Twój czas przejścia do domu Ojca, ale przecież umierając na ziemi narodziłeś się dla nieba.

Wierząc w nieskończone miłosierdzie Boże zapewniamy Cię o naszej modlitwie w Twojej intencji, abyś dostał radości nieba.

Teraz po zakończeniu ziemskiego pielgrzymowania anielski orszak niech Twą duszę przyjmie a dobry Bóg da Ci wieczne odpoczywanie, niech światłość wiekuista świeci Ci na wieki. Amen.

Rodzina Rodzin Jacek Nitka

Ktoś pukał

Ernest Bryll „Betlejem”

Ktoś pukał do drzwi naszych
Aleśmy nie słyszeli
Ledwo starczyło czasu
Opłatkiem się podzielić

Ktoś odszedł z naszych domów
Wędruje, puka dalej
A my dla Nieznajomych
Stawiamy biały talerz

Takeśmy się spieszyli
Kłócili i cieszyli

Że wszystko pogubili
Z tej najważniejszej chwili

Życzymy najlepszego
Opłatek każdy kruszy
I nikt nie wie dlaczego
Samotność mamy w duszy

Ktoś pukał do drzwi naszych
Aleśmy nie słyszeli
Ledwo starczyło czasu
Opłatkiem się podzielić

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN:

Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej

spotkania na Skaryszewskiej w III niedzielę miesiąca o godz. 16.00 - rozpoczęcie Mszą Świętą.
Zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 822 64 06, Wojtek kom. 0609 716 923.

TERMINY STAŁE:

środy – godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

– godz. 18.00 Msza Święta

piątki II i IV – godz. 19.30

spotkania małżeństw grupy św. Józefa

I sobota miesiąca – godz. 10.00

spotkania opiekunów grup

III niedziela miesiąca – godz. 10.00

spotkania młodzieży gimnazjum i liceum

IV niedziela miesiąca – godz. 10.00

spotkania dzieci szkoły podstawowej

spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie grupy

M.B. Wychowawczyni

SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

30 grudnia Święto Świętej Rodziny godz. 18
Msza św. i opłatek Rodziny Rodzin

wszystkich członków Rodziny Rodzin serdecznie
zapraszamy

7 stycznia 2006 - I sobota miesiąca, spotkanie
opiekunów

8 stycznia – niedziela

– **godz.10 - przeniesione spotkanie** grupy

Matki Bożej Wychowawczyni

- **godz.18** – Msza św. i **RODZINNE**

KOLEDOWANIE

Uwaga: W czasie ferii spotkania dzieci i

młodzieży odbędą się jak co miesiąc w III i IV
niedzielę

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

e-mail: rodzina@post.pl

ks. Marek Szumowski 0.608 441 508,; 654 64 62

Agata Gierałtowska 0 501 090 267; 642 40 05

Iwona Czarcińska 0.604 481 484

Marzena Kozak 0.602 525 356

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji:

Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań. Chcemy wspólnie cieszyć się z narodzin, dziękować Bogu za ważne jubileusze, wspólnie omadlać trudne sprawy, uczestniczyć w odejściach do Ojca naszych bliskich. Chcemy stworzyć możliwość dzielenia się tym wszystkim, co jest ważne w naszym życiu. Dlatego proponujemy, abyście pisali do biuletynu, a te Wasze listy czy informacje w miarę wolnego miejsca będą umieszczone w następnych numerach.

Teksty prosimy przysyłać na adresy poczty elektronicznej e-mail:

Jacek Nitka: jaceknitka@op.pl lub Małgorzata Kowalik: malgorzatakowalik2@neostrada.pl.